

Stanisław Kamiński

Ku uściśleniu filozofii (Kierunki badań ks. prof. dra Józefa Iwanickiego)

Studia Philosophiae Christianae 9/1, 7-21

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R O Z P R A W Y

Studia Philosophiae Christianae ATK 9/1973/1
--

STANISŁAW KAMIŃSKI

KU UŚCIŚLENIU FILOZOFII

(Kierunki badań ks. prof. dra Józefa Iwanickiego)

Na początku XX w. wraz z rozwojem logiki zaczęto intensywniej badać możliwości użycia jej do rozwiązywania zagadnień filozoficznych. W Polsce próby tego rodzaju zastosowań przybrały na sile ok. 1930 r. Myśliciele chrześcijańscy również nie pozostali w tyle za pionierami wykorzystania najnowszych osiągnięć nauk formalnych w doskonaleniu filozofii klasycznej. Ks. prof. dr Józef Iwanicki należy właśnie do pierwszego pokolenia filozofów chrześcijańskich, którzy posługują się logiką nowoczesną w uściśleniu poznania filozoficznego.

I. Urodził się 12.III.1902 w Jelonku, pow. opoczyńskiego z ojca Antoniego i matki Tekli z Wiktorowiczów-Dobrodziejów. Do gimnazjum uczęszczał najpierw w Piotrkowie Trybunalskim a potem we Włocławku. Po maturze (1922 r.) studiował dwa lata filozofię w Seminarium Duchownym we Włocławku oraz teologię, matematykę i filozofię w Strasburgu (1925—1929). Tamże uzyskał doktorat 16.XI.1933 na podstawie rozprawy: *Leibniz et les démonstrations mathématiques de l'existence de Dieu*, Strasbourg, 1933, ss 320. W latach 1934—35 odbywał specjalne studia z historii filozofii XVII w. w Ecole des Hautes Etudes (pod kierunkiem A. Koyrè) oraz w Collège de France (u E. Le Roy) i w Sorbonie (u L. Brunschvicga).

Od jesieni 1935 r. aż do wybuchu wojny prowadził wykłady z logiki oraz metafizyki ogólnej i teodycei w Seminarium Duchownym we Włocławku. Jednocześnie stał się współpracownikiem „Ateneum Kapłańskiego”, gdzie systematycznie dokonywał przeglądu naukowego, odnotowując i analizując problematykę zjazdów filozoficznych, publikacje filozoficzne oraz interesujące wydarzenia z życia wyższych uczelni w kraju i zagranicą. Obok licznych, krytycznie przedstawionych recenzji i sprawozdań opublikował w tym czasie kilkanaście artykułów charakteryzujących syntetycznie sylwetki poszczególnych filozofów współczesnych. Natomiast — zainteresowania XVII wiekiem znalazły swój wyraz w wydanej u J. Vrina monografii: *Morin et les demonstrations mathématiques de l'existence de Dieu*, Paris 1936, ss 144, oraz przygotowanej do druku pracy, która poświęcona była teorii dowodu u Kartezjusza, Arnaulda, Pascala i Malebranche'a. Niestety, wybuch wojny nie pozwolił nie tylko zrealizować do końca tego dzieła, lecz także zniweczył to, co zostało już dokonane¹.

W czasie okupacji ks. prof. Iwanicki wykładał filozofię w Seminarium Duchownym XX Marianów w Warszawie oraz zajmował się opracowaniem kartezjuszowej metodologii nauk. W kwietniu 1945 r. powrócił do Włocławka i objął zajęcia dydaktyczne z logiki i historii filozofii w tamtejszym Seminarium Duchownym. Od marca 1946 r. miał wykłady zleczone z logiki na Wydziale Teologicznym UW, a w listopadzie tegoż roku podjął wykłady zleczone z ogólnej metodologii nauk na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W tym czasie zajął się badawczo różnymi ujęciami rachunku zdań oraz prowadził (1946—50) dział filozoficznych recenzji i sprawozdań w „Ateneum Kapłańskim”, gdzie też opublikował kilka artykułów na temat psychologii i filozofii współczesnej. W roku 1947 przerwał swe zajęcia dydaktyczne we Włocławku i w następnym roku jako profesor kontraktowy został zastępcą kie-

¹ Według życiorysu podpisanego przez ks. prof. Iwanickiego. Zob. Akta personalne KUL.

rownika II Katedry Filozofii na Wydziale Teologicznym UW.² W tym czasie ukazała się monografia pt. *Dedukcja naturalna i logistyczna*, Warszawa 1949, ss 164.

Atoli nie zdążył ks. prof. Iwanicki rozwinąć w pełni swej działalności filozoficznej na UW. Wybrany jednogłośnie przez Senat Akademicki KUL rektorem (30.X.1951) i zatwierdzony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (4.XII.1951) przeniósł się do Lublina. Jako profesor nadzwyczajny objął kierownictwo nowoutworzonej na Wydziale Filoz. Chrześc. Katedry Metodologii Nauk oraz poświęcił się z wielkim zapałem działalności nie tylko naukowej lecz także administracyjnej w Uniwersytecie oraz organizacyjno-naukowej, zwłaszcza w aspekcie metodologii nauk.³ Był prezesem (1952—56) Towarzystwa Naukowego KUL. Wokół Katedry Metodologii Nauk wytworzył się zespół ludzi interesujących się taką analizą logiczną, która służyłaby jak najpełniejszemu uporządkowaniu toku myślenia filozoficznego oraz doprowadziłaby do najściślej-szego sformułowania systemu filozofii klasycznej. Obok tych, co interesowali się metodologią teoretycznej filozofii (A. Turowicz, St. Kamiński, L. Koj, A. Stępień, T. Kwiatkowski, Wł. Stróżewski, W. Marciszewski, B. Bejze, St. Majdański, M. Poletyło i in.), dyskusje metodologiczne pochłoneły również zajmujących się etyką (J. Kalinowski, J. Keller, F. Bednarski, K. Kozłowski, S. Wilkanowicz i in.).⁴

Gdy w 1954 r. utworzono Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie jako kontynuację Wydziału Teologicznego UW ks. prof. Iwanicki został tam profesorem zwyczajnym (1.XI.1954) i kierownikiem Katedry Psychologii Teoretycznej i Eksperymentalnej. W listopadzie 1956 r. opuścił całkowicie KUL, aby poświęcić się pracy w ATK i w Seminarium Du-

² Zob. W. Dudek, *Teologiczno-naukowy dorobek Włocławskiego Seminarium Duchownego*, „Ateneum Kapłańskie” 72 (1969) 283—4.

³ Zob. *Księga Jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969, s. 133nn.

⁴ Zob. S. Majdański i C. Wojtkiewicz, *Logika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, „Rocz. Filoz.” 17 (1969), z. 1, 123—170.

chownym we Włocławku. W r. 1957 został kierownikiem Zakładu Logiki oraz prodziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej i delegatem tegoż Wydziału na posiedzenia Senatu ATK. Mimo wielu zajęć dydaktycznych i administracyjnych ks. prof. Iwanicki poszerzył wtedy swój dotychczasowy zakres prac badawczych. Obok logiki formalnej (zwłaszcza dedukcja naturalna, współczesne ujęcia sylogistyki Arystotelesa, rachunki kwantyfikatorów) i siedemnastowiecznej metodologii nauk interesował się psychologią teoretyczną (szczególnie poznawalność i duchowość duszy ludzkiej), a nawet psychologią eksperymentalną (głównie dzieje metod psychologicznych), filozofią przyrody i przyrodoznawstwa. Opublikował wówczas również wielce informatywny artykuł przeglądowy poświęcony ostatniemu półwieczu filozofii w Polsce.⁵

Potrzeby organizacyjno-naukowe ATK spowodowały ostatnią zasadniczą zmianę funkcji ks. prof. Iwanickiego. W roku ak. 1964/65 został dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, a od 1965 r. rektorem ATK. Zrezygnował z pracy w Seminarium Duchownym we Włocławku, a poświęcił się wyłącznie sprawom reorganizacji i rozwinięciu życia akademickiego na Bielańskiej Uczelni oraz upowszechnianiu wiedzy kościelnej. Znalazł przy tym czas nie tylko na prowadzenie zajęć dydaktycznych,⁶ lecz także na kontynuowanie pracy naukowej i wydawniczej oraz na niezwykle czynny udział w wielu sympozjach filozoficznych. Został naczelnym redaktorem założonego (w 1965 r.) przez siebie półrocznika „*Studia Philosophiae Christianae*”. Opublikował kilka bardzo syntetycznie ujętych artykułów z logiki formalnej, psychologii i teodycei.

⁵ Zob. *Działalność naukowa Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w latach 1954—1966*, oprac. T. Wojciechowski, Warszawa 1968. Informacji co do tematyki wykładów oraz pozycji bibliograficznych ks. prof. Iwanickiego udzielił mi dr E. Nieznański. Por. drukowany niżej *Wykaz Publikacji i Zajęć*.

⁶ Tematyka wykładów monograficznych w ostatnim dziesięcioleciu jest niezwykle bogata. Por. *Spisy wykładów na ATK*, wydawane co dwa lata.

Po przejściu na emeryturę ks. P. Chojnackiego objął w 1969 r. kierownictwo Katedry Logiki, Ogólnej Metodologii Nauk i Teorii Poznania. W ten sposób mógł ostatecznie zorganizować i prowadzić aktywność w całej dziedzinie nie wąsko pojętej logiki na Akademii Bielańskiej.

II. *Badania logiczne* (w najszerszym tego słowa znaczeniu) ks. prof. Iwanickiego, zwłaszcza te, które znalazły swój wyraz w publikacjach drukowanych, szły w trzech kierunkach: *metodologii metafizyki* (wziętej zarówno w konkretnej postaci u filozofów XVII w. jak też abstrakcyjnie i systematycznie traktowanych dowodów metafizycznych), *logiki formalnej* (dedukcja naturalna i nowoczesne ujęcie tradycyjnej sylogistyki) oraz *metodologicznej charakterystyki współczesnej filozofii* (próby syntetycznych ujęć myślicieli, którzy reprezentują aktualne style filozofowania, zwłaszcza w Polsce i *psychologii* (aktualne dyskusje na temat struktury człowieka i języka psychologii).

Teoria sposobów uprawiania metafizyki na przykładzie koncepcji autorów wieku XVII była pierwszym i bodajże głównym tematem dociekań ks. prof. Iwanickiego. Wybór tego zakresu dla prac badawczych podyktowany został tym, że w owym wieku miały miejsce niezmiernie interesujące próby nowożytnego udoskonalenia filozofii klasycznej, a zwłaszcza jej postępowania dowodowego. Z jednej strony na skutek rewolucji religijnych i filozoficzno-naukowej powstało dla chrześcijaństwa niebezpieczeństwo ateizmu, a z drugiej rozwój metody dedukcyjnej użyczał znakomitych narzędzi dla uściślenia dowodów, przemawiających za istnieniem Boga. Postawa apologetyczna filozofów teistycznych miała szerokie pole do popisu. Leibniz zaś był tym, który starał się nadać dowodom istnienia Boga ścisłość matematyczną. Nie zadowalały go metody matematyczne uzasadnienia egzystencji Boga, stosowane przez irnych (Kartezjusza, Spinozę, E. Weigla, G. Klingera, J. B. Morina, S. Warda, I. Der-Kennisa). Nie odrzucił ich jednak całkowicie, lecz poprawił i uzupełnił, korzystając ze swego ogromnego talentu godzenia przeciwieństw (słynna me-

todologiczna zasada ciągłości) w jednolitej i uniwersalnej koncepcji (niezwykle lotna wyobraźnia metafizyczna w połączeniu z wyczuleniem na poprawność logiczną). Nawet przejmując od R. Descartesa tzw. dowód ontologiczny tak go przygotowuje, aby nie był wyłącznie argumentacją czysto pojęciową. Podbudowawszy go wykazaniem, że pojęcie istoty Boga zawiera w sobie intencjonalnie samą tylko rzeczywistość, uznał ten dowód za prawomocny.

Nic przeto dziwnego, że próby uzasadnienia egzystencji Boga prezentowane przez Leibniza stały się przedmiotem intensywnych badań i treścią książkowej publikacji ks. prof. Iwanickiego. W sposób niezmiernie skrupulatny i obiektywny oraz korzystając obficie z literatury przedmiotu przedstawia w niej koncepcję Leibniza oraz przeprowadza jej analizę krytyczną. Okazuje się, iż stosowana przez wielkiego racjonalistę dedukcja matematyczna połączona z analityczną redukcją (sprowadzającą, to, co złożone do prostszego) nie jest adekwatnym sposobem dowodzenia istnienia Boga. W wyniku uwyrażnienia i uporządkowania rozumowań teodycedalnych okazuje, że realistyczna metafizyka domaga się jako podstawowej metody innej niż matematyczna, która właściwa jest wyłącznie dla wiedzy apriorycznej. Ponadto ks. prof. Iwanicki wyłowił sprzeczności między teoretyczną i praktyczną stroną pomysłów metodologicznych Leibniza, którego próba zreformowania klasycznych dowodów na istnienie Boga w kierunku ich uanalitycznienia okazała się ostatecznie chybiona. Krytycyzm, który później stanie się głównym bodajże znamieniem postawy myślowej ks. prof. Iwanickiego już tu znalazł swój pełny (i budzący żywe uznanie) wyraz. Ten kierunek analizy krytycznej nie był wyznaczony jedynie celem negatywnym. Odrzucając różne próby matematyzowania dowodów metafizycznych, prezentuje w IV rozdziale swej książki również rezultaty pozytywne. Przekonywująco okazuje mianowicie, że klasyczny dowód *a posteriori*, dzięki użyciu w nim właściwie rozumianej zasady racji dostatecznej, aczkolwiek nie posiada formy matematycznej, może

uzyskać taki stopień ścisłości, jakim szczycą się dowody matematyczne.

Atoli zainteresowanie zabiegiem dowodowym w metafizyce XVII w. nie zostało zaspokojone opracowaniem pomysłów Leibniza w tej sprawie. Ks. prof. Iwanicki zwrócił bowiem swą uwagę na chronologicznie wcześniejsze próby matematycznych dowodów istnienia Boga. Szczególnym obiektem dociekań stała się geneza i wartość metodologiczna argumentacji, występujących w dziełach Jana Chrzciciela Morina pt. *Quod Deus sit*, Paris 1635 i *De vera cognitione Dei*, Paris 1655.⁷ Omawiany autor, żyjący w latach 1583—1656, lekarz, astrolog (występował przeciw heliocentryzmowi Kopernika) i matematyk, walcząc z ateistami, przedstawił ściśle według metody matematycznej (*principiis solo naturali lumine perceptibilibus*) dowody istnienia Boga. W rozumowaniach swych użył 13 (w pierwszej wersji 10) definicji, 22 (w pierwszej wersji 16) aksjomatów i 40 (w pierwszej wersji 30) teorematów. Argumentacje te poddali krytyce od strony poprawności Kartezjusz i przyjaciel Gassendiego Fr. Bernier († 1688) oraz co do oryginalności — uczeń Morina, Piotr Baudouin de Montarcis. Głównym przedmiotem zarzutów były pojęcie i istnienie nieskończoności oraz zależność formy tych dowodów od ujęć podanych przez Jakuba Lefèvre d'Étaples († 1537) i Rajmunda Lullusa († 1315).

Ks. prof. Iwanicki poddał szczegółowej i krytycznej analizie metodologicznej zarówno wartość poznawczą dowodów Morina jak też i podobieństwo do ujęć wcześniejszych autorów. Uczynił to, uwzględniając szeroko kontekst historyczny i filozoficzny. W wyniku swych rozważań doszedł do wniosku, iż forma zaproponowanych argumentacji nie gwarantuje im jeszcze nieobalalności. Pomieszenie pojęć metafizycznych i matematycznych sprawia, że dowody posiadają poważne braki co do merytorycznie trafnego zharmonizowania porządku realnego i idealnego. Zaslugą jednak Morina jest zwrócenie uwagi na rozmaite aspekty treściowe argumentacji oraz ich zwią-

⁷ Zob. *Morin et les démonstrations...*, s. 3nn.

ki. Jeśli zaś porówna się próbę Morina z dziełem jego prekursorów, to nie da się jej przyznać ani całkowitej oryginalności ani miana plagiatu. Była inspirowaną duchem czasu transformacją dawnych ujęć metafizycznych na formę argumentacji typu matematycznego, jaki był wówczas w modzie.

Do problematyki uzasadniania metafizycznego wrócił ks. prof. Iwanicki przy okazji opracowania teorii dowodu u filozofów XVII w. a potem (w czasie okupacji) w dociekaniach nad ogólną metodologią nauk u Kartezjusza. Niestety rezultaty obu tych prac nie ukazały się drukiem, gdyż ich rękopisy zaginęły w czasie zawieruchy wojennej. Tematyka podobna poruszona była również w wykładach monograficznych, najpierw na KUL w latach 1947—48 (głównie kartezjuszowa teoria metody naukowej) i 1952—56 (przede wszystkim determinacja semiotycznego aspektu dowodów na istnienie Boga i koncepcja dedukcji siedemnastowiecznej)⁸ oraz później na ATK (analiza Leibnizowskiej koncepcji zasady niesprzeczności oraz dowodu apagogicznego i pojęcia wynikania). A wreszcie od strony systematycznej argumentację teodycealne stały się przedmiotem 2 artykułów, które w sposób znamieny prezentują uwyraźniony układ argumentacji metafizycznej.

W pierwszym nawiązuje się do treści rozpraw L. De Raeymaekera i J. Ladriere'a oraz formy siedemnastowiecznych dowodów na istnienie Boga. Przedstawia się zaś argumentację, która wiedzie do stwierdzenia bezwzględnego na podstawie analizy względnego.⁹ Rozumowanie ma oryginalną postać ciągu myślowego wyznaczonego definicjami oraz zasadami treściowymi lub formalnymi. Użyte kroki dowodowe zostały jednak uwyraźnione oraz skrupulatnie przytoczone i usystematyzowane ze szczególnym wyakcentowaniem pomocniczych przesłanek, dzięki czemu tok rozumowania zbliża się swym charakte-

⁸ Na seminarium ks. prof. Iwanickiego L. Koj napisał rozprawę magisterską poświęconą analizie metodologicznej dowodu przedstawionego w 1934 r. przez ks. J. Salamuchę.

⁹ *O charakterze względnym i bezwzględnym poznania metafizycznego*, „Coll. Theol.” 23 (1952), 19—30.

rem do dowodu zupełnego. Czytelność tej argumentacji jednak z pierwszego wejrzenia wydaje się utrudniona.

Drugi artykuł został skontruowany podobnie.¹⁰ Stanowi zarys postępowania dowodowego za istnieniem jedynej Sprawcy celowości bytów, które egzystują nie *per se*, co postuluje Byt *per se*. Treść tej argumentacji zaczerpnięto głównie z artykułu M. Guerarda des Lauriersa, ale formę nadano jej swoistą. Po części analitycznej, która zawiera zestawienie formalnych reguł postępowania myślowego i ich objaśnienia, następuje część syntetyczna, która jest zastosowaniem wspomnianych reguł do empirycznej wiedzy o świecie w celu wydedukowania z niej tezy o istnieniu Najwyższego Intelaktu.

III. Drugą dziedziną badawczych zainteresowań ks. prof. Iwanickiego jest *logika formalna*. Niemal wszystkie dociekania skupiają się tu wokół dwóch spraw: porównawczo-krytycznej analizy współczesnych technik systematyzowania logiki oraz nowoczesnej interpretacji tradycyjnej teorii nazw. Pierwszy kierunek badań wywodzi się stąd, że w wyniku rozwoju tzw. teorii dedukcji ukształtowało się 4 typy budowania dedukcyjnych systemów logiki: metodą aksjomatyczną czyli tzw. dedukcja logistyczna (G. Frege, B. Russell), metodą sprawdzania matrycowego czyli tzw. metodą zerowo-jedynkową (Peirce, E. Schröder), metodą sprawdzeniowej redukcji do tzw. postaci normalnej czyli iloczynu sum (G. Boole, D. Hilbert, W. Ackerman) i metodą regułowo-złożeniową czyli tzw. dedukcją naturalną (St. Jaśkowski i niezależnie G. Gentzen). Chodzi o determinację: waloru prakseologicznego poszczególnych metod oraz zakresu ich stosowalności.¹¹

Ks. prof. Iwanicki koncentruje swą uwagę na systemie założeniowym bezkwantyfikatorowego rachunku zdań. Wykłada najpierw zasady dedukcji naturalnej, potem pokazuje ich zastosowanie w dwóch odmianach dowodów założeniowych,

¹⁰ *Wartość dowodu z celowości na istnienie Boga*, „Studia Philos. Chr.”, 1968, nr 1, 23—45.

¹¹ *Dedukcja naturalna i logistyczna*, Warszawa 1949, ss. XVI+164.

a wreszcie porównuje dedukcję naturalną z „procesem dowodzeniowo-sprawdzeniowym” (występującym u Hilberta — Ackermana) i dedukcją logistyczną. Uwzględnia ujęcia dedukcji naturalnej nie tylko Jaśkowskiego i Gentzena, lecz także O. Ketonena, R. Feysa, H. B. Curry’ego, P. Bernaysa oraz R. Suszki i J. Słupeckiego.

W wyniku niezwykle skrupulatnie przeprowadzonej analizy porównawczo-krytycznej ustala relacje między poszczególnymi technikami konstruowania rachunku zdań oraz ocenia ich przydatność dydaktyczną. Istnienie paralelne różnorodnych sposobów formalizowania teorii zdań eksponuje rozmaite aspekty dedukcyjnych systemów logiki, dowodząc bogactwa ich formy. Metoda założeniowa, zwłaszcza w drugiej odmianie (jednofazowej, kompozycyjnej, uwzględniającej jedynie ukształtowanie formuł ze względu na liczbę zmiennych i stałych oraz ich rozmieszczenie) okazuje się łatwiejsza (prostsze i krótsze dowody) w stosowaniu. Wystarczy pamiętać wyznaczone operacje kilku reguł oraz określić wzór, który ma być rozwijany. Inwencji budującego dowód pozostaje zazwyczaj niewiele więcej, jak wybrać między dwiema regułami. Dowody założeniowe są bliskie potocznym intuicjom oraz bardzo podobne rozumowaniom, które przeprowadza się w matematyce i innych naukach.

Technice założeniowego budowania systemów logicznych poświęcał swe zainteresowania ks. prof. Iwanicki jeszcze nie jeden raz. Kilkakrotnie prowadził wykłady monograficzne, będące analizą krytyczną najnowszych ujęć dedukcji naturalnej. Szczególnie intensywnie badał walory prakseologiczne metody założeniowej Feysa, Doppa i Fitscha oraz J. Łosia. Coraz to nowe wersje ujęcia tematu były stale poprawiane, poszerzane i pogłębiane w dyskusjach na seminarium z logiki. Wzma-gało to niewątpliwie uczulenie studentów na doskonałość dydaktyczną systemów rachunku zdań.

Sprawą nowoczesnego ujęcia tradycyjnej sylogistyki zajął się badawczo ks. prof. Iwanicki już dawno. W Polsce istniało

bowiem szczególnie żywe zainteresowanie tą problematyką jeszcze w okresie międzywojennym. Ale mimo to nawet w 1939 r. J. Łukasiewicz mógł powiedzieć, że ani autentyczne koncepcje arystotelesowskie sylogistyki ani jej dzieje „nie są dotychczas opracowane”. W okresie powojennym ukazało się wiele pozycji, które usiłowały zapełnić tę lukę. Niewątpliwie, stanowiło to potężny bodziec dla filozofów perypatetyckich dla podjęcia wspomnianej problematyki. Ks. prof. Iwanicki ujawnił najpierw przy okazji opublikowania dwóch recenzji, że interesuje się szerzej tym zagadnieniem.¹² Szczególnie w drugiej recenzji wypowiedział wiele krytycznych uwag, które znamionują nie tylko ogromną erudycję, lecz także niezmiernie uważną dociekliwość i porządkujące spojrzenie na próby interpretacji logiki tradycyjnej. Wprost jednak wyłożył swe poglądy co do współczesnych ujęć sylogistyki Arystotelesa dopiero w niezwykle mocno skondensowanym i oryginalnie usystematyzowanym artykule.¹³

Dawne interpretacje sylogistyki Stagiryty (np. K. Prantla, H. Maiera, F. Solmsena, E. Kappa) okazały się niewystarczające albo nawet zniekształcające myśl Arystotelesa. Dwa nowoczesne opracowania monograficzne tej sylogistyki (J. Łukasiewicza i G. Patziga) wywołały znowu poważne dyskusje (np. J. Dopp, E. Tielsch). Prof. Iwanicki najpierw referuje, posługując się swoistą systematyką zasadnicze punkty recenzji Doppa i Tielscha, a następnie poddaje je wnikliwej krytyce. Dochodzi do wniosku, iż obaj nie odczytali właściwie problemu interpretacji arystotelesowskiej teorii nazw w ramach współczesnej logiki, zwłaszcza w odniesieniu do problemu, jaki sobie postawił Łukasiewicz. Różnią się jednak wspomniani recenzenci ogólnym nastawieniem do zagadnienia adekwatności ujęć

¹² Zob. recenzję z: J. M. Bocheński, *Elementa logicae graecae*, Roma 1937, ss. 12, „Ateneum Kapłańskie” 40 (1937), 57n i A. Korcik, *Teoria sylogizmu zdań asertorycznych u Arystotelesa na tle logiki tradycyjnej*, Lublin 1948, ss. 88, „Ateneum Kapłańskie” 52 (1950), 302—305.

¹³ O *sylogistyce Arystotelesa*, „Studia Philos. Chr.” 1 (1965), nr 2 67—102.

Łukasiewiczza i Patziga. Tielsch kieruje swą uwagę na stosunek łukasiewiczowskich rozważań do sformułowań Stagiryty szczególnie uwzględniając Topiki. Tymczasem Dopp nastawiał się przeważnie na roztrząsanie stosunku ujęć Łukasiewiczza do interpretacji tradycyjnych. Ponadto Tielsch mnoży bez wyraźnej potrzeby problemy, wyszukując u Arystotelesa niejasne teksty a pomijając wyraźne.

Na tym nie wyczerpało się zainteresowanie ks. prof. Iwanickiego doskonalącym unowocześnianiem sylogistyki. Prowadził on wielokrotnie wykłady monograficzne na temat ujęcia tradycyjnej logiki w ramach logiki współczesnej. Niekiedy wiązał te dociekania z rachunkiem nazw, przedstawionym przez St. Leśniewskiego (tzw. ontologią) i innych logików polskich. Również przedmiotem seminariów z logiki bywały często zagadnienia nowoczesnej interpretacji tradycyjnej teorii nazw. Na seminariach tych powstało wiele prac dyplomowych z tej dziedziny. Zajmowały się one wyrażaniem schematów 4 typowych zdań klasycznej logiki nazw w języku logiki współczesnej lub stosunkiem sylogistyki do rachunku zdań.¹⁴

IV. Trzecim kierunkiem zainteresowań badawczych ks. prof. Iwanickiego jest *metodologiczna charakterystyka współczesnej filozofii i psychologii*. Zarówno w artykułach jak również w recenzjach i sprawozdaniach znalazły swój zewnętrzny wyraz próby syntetycznego ujęcia stylów filozofowania występujących u autorów obcych i polskich. Na łamach „Ateneum Kapłańskiego” w związku z aktualnymi zdarzeniami z życia filozoficznego pojawiały się krótkie omówienia z punktu widzenia metodologicznego bądź to filozofów bądź to ich dzieł. Na szczególną uwagę zasługują sylwetki E. Durkheima, E. Husserla, K. Stumpfa, Th. Ribota, E. Brunschvicga, F. Gonsetha

¹⁴ Por. np. W. Gawlik, *Zagadnienie symbolicznej interpretacji logiki tradycyjnej*, „Coll. Theol.” 22 (1951—2), 118—157 i 23 (1952) 31—65; E. Nieznański, *Próba wyprowadzenia sylogistyki arystotelesowej z rachunku zdań*, „Studia Philos. Chr.” 1965, nr 1, 199—238 (nieco zmieniona praca magisterska); tenże, *Kierunki polskich badań nad tradycyjną asertoryczną logiką formalną*, tamże, 1966, nr 2, 121—176.

oraz M. Wiszniewskiego, H. Kamińskiego, A. Świętochowskiego, M. Borowskiego, S. Pawlickiego, M. Wartenberga i K. Twardowskiego. Podobne w stylu przedstawiania były przeglądy pewnych okresów filozofii najnowszej, jak np. filozoficznego dorobku wojennego we Francji, powojennej filozofii sowieckiej i problematyki filozoficznej w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce.¹⁵

Ten sposób podejścia wytworzył u ks. prof. Iwanickiego znamienne postawę analityczno-krytyczną w odbieraniu rozmaitych dzieł filozoficznych a zarazem tendencję do dokładnego określenia ich pozycji w syntetycznym obrazie filozofii, zarówno w aspekcie historycznym jak i systematycznym. Dzięki temu wykłady monograficzne i seminaria dawały wspaniałe przykłady niezwykle krytycznej analizy logiczno-filozoficznej artykułów lub książek. Zmierzała ona do jak najdalej idącego uporządkowania toku myślowego oraz jego najprecyzyjniejszego sformułowania. Nie była więc jedynie negatywna, ale pozytywnie uczyła ściśle się wyrażać i poprawnie systematyzować myślenie dyskursywne. W ten sposób ks. prof. Iwanicki nie tylko sam podejmował (zgodnie ze swoją stałą tendencją uściślenia) próby stosowania rozmaitych środków logicznych do tekstów filozoficznych celem ich lepszego zrozumienia oraz bardziej zmodernizowanego sformułowania, lecz także uczył tego innych.¹⁶

Z racji wieloletniego kierowania Katedrą Psychologii zajmował się ks. prof. Iwanicki metodologią psychologii. Zresztą już przed wojną wiele miejsca poświęcał w swych publikacjach problematyce psychologicznej. Podejmując wykłady i seminaria z tej dziedziny w ATK skoncentrował swą uwagę przede wszystkim na zagadnieniach metodologicznych zarówno w aspekcie historycznym jak również systematycznym. Od

¹⁵ Zob. „Ateneum Kapłańskie” 46 (1947) 83—87, 48 (1948) 500—507 i 58 (1959) 255—293.

¹⁶ Por. S. Majdański i C. Wojtkiewicz, *Logika na KUL*, „Roczn. Filozof.” 17 (1969), 142.

tej właśnie strony podjął próbę scharakteryzowania współczesnej psychologii radzieckiej.¹⁷ Nawiązując do licznych w polskiej literaturze opracowań tematu, stara się zdeterminować cechy diagnostyczne psychologii radzieckiej z uwagi: z jednej strony — na jej ścisły związek z całym systemem materializmu dialektycznego i historycznego oraz z drugiej — na zdecydowane przeciwstawienie się dotychczasowym kierunkom psychologicznym. Rozważania kończy wielce informatywnym zestawieniem psychologii radzieckiej z arystotelesowsko-tomistyczną. Głównym problemem dyskusyjnym okazuje się tu określenie natury czynnika duchowego i jego stosunku do czynnika cielesnego. To zagadnienie stało się przedmiotem obszernych i wielostronnych dociekań w innym artykule.¹⁸

Analiza metodologiczno-filozoficzna marksistowskiej i tomistycznej koncepcji tego, co psychiczne (względnie duchowe) stanowi główne zadanie tego artykułu. Od strony negatywnej uwyraźnia się marksistowskie pojmowanie natury „psychicznego” najpierw w drodze odrzucenia poglądów materializmu przyrodniczo-mechanicystycznego, panpsychicznego, behawiorystycznego oraz pozytywizmu i dualizmu psychicznego. Następnie formułuje się marksistowską charakterystykę pozytywną struktury i funkcji tego, co psychiczne w człowieku i bada zasadność tez składających się na tę charakterystykę. Analiza tomistycznej koncepcji „psychicznego” odbywa się w ramach teorii hilemorfizmu. Z uwagi na jedność i substancjalność podmiotu działania rozważa się poznanie i dążenie ludzkie ze szczególnym uwzględnieniem wyjaśnienia genetycznego duchowych struktur i funkcji w człowieku. Zastosowana metoda wykładu dociekań przyjmuje postać ponumerowanego „usystematyzowania aż do elementarnych części zdaniowych, aby uwidocznić układ zagadnień i ich rozwiązań”.¹⁹ W wyniku

¹⁷ *Rysy charakterystyczne współczesnej psychologii w koncepcji materializmu marksistowskiego*, „Coll. Theol.” 22 (1950—1951), 1—17

¹⁸ „Psychiczne”, „duchowe” w człowieku według materializmu dialektycznego i według tomizmu, „Studia Philos. Chr.” (1965), nr 1, 17—74.

¹⁹ Tamże, s. 19.

porównania obu koncepcji „psychicznego” stwierdza autor, że struktura marksistowskiej koncepcji wydaje się prostsza metodologicznie, co płynie z prostoty samego przedmiotu badań. Natomiast tomistyczna koncepcja tego, co duchowe nie dość wyraźnie broni się przed posądzeniem o dualizm.

Współczesna metodologia nauk żywo interesuje się poprawną logiczną i merytorycznie trafną determinacją języka, a zwłaszcza wzajemnego stosunku w nim terminów teoretycznych i obserwacyjnych. Nawiązując do tego ks. prof. Iwanicki zajął się oceną roli terminologii w procesie integracji psychologii.²⁰ Chodzi mu o terminy obserwacyjne (ekstraspekcyjne i intraspekcyjne) i teoretyczne oraz o jedność języka psychologii pod względem znaczeniowo-formalnym, biorąc przy tym pod uwagę różnorodność kierunków w psychologii. Metodę wykładu stosuje analogiczną jak w poprzednim artykule. Wnioski do jakich dochodzi autor, dają się sprowadzić do następujących postulatów: 1° trzeba ustalić kategorie używanych terminów, które mogłyby być przyjęte jednoznacznie przez wszystkie kierunki psychologiczne, 2° powinno się dopełnić ten wspólny język psychologii, konstruując nowe terminy i reguły ich używania, ale odpowiednio do założeń poszczególnych kierunków psychologicznych, 3° należy skrupulatnie przestrzegać odróżniania terminów obserwacyjnych od teoretycznych rozmaitych odmian i stopnia teoretyczności, 4° definiowanie terminów winno spełniać kryteria formalne i treściowe.

Metodologia psychologii była także szeroko uwzględniana w monograficznych wykładach, których temat stanowiły między innymi historia psychologii, istnienie i poznawalność duszy ludzkiej oraz argumentacje za duchowością i nieśmiertelnością duszy ludzkiej. Te ostatnie sprawy są szczególnie doniosłe dla opracowania metodologii filozofii człowieka. Należy bowiem najpierw ustalić, co powinno być podstawą argumentacji za substancjalnością duszy, a następnie, co trzeba analizować

²⁰ *Charakterystyka postulatów terminologicznych w psychologii ogólnej*, „Studia Philos. Chr.” (1967), nr 1, 55—87.